

Frekwencja w wyborach samorządowych 17 czerwca 1984r w obwodzie wyborczym Rudka- Bobrowniki – Małe – Komorów wielką sensacją w skali ogólnopolskiej.

Mimo zmian jakie nastąpiły w Polsce w sierpniu 1980r w wyniku protestów społecznych, strajków w większości zakładów pracy w całym kraju, i powstania Związku Zawodowego NSZZ „Solidarność” liczącego już blisko 10 mln członków, komunistyczne władze PRL nadal marzyły o tym, aby nie oddać władzy. Dlatego 13 grudnia 1981r wprowadziły na terenie całego kraju stan wojenny, który był szokiem dla polskiego społeczeństwa i dla całego świata. Przyniósł wiele cierpień i ofiar, zahamował rozwój gospodarczy i społeczny w Polsce. Pod wpływem krytyki opinii międzynarodowej zwłaszcza krajów zachodnich ,coraz większego zubożenia społeczeństwa polskiego i apelu papieża Jana Pawła II, zniesiono stan wojenny 22 lipca 1983r.

Zbliżał się termin wyborów samorządowych w Polsce, które wyznaczono na dzień 17 czerwca 1984r. Jednym z elementów propagandy ówczesnej władzy w PRL było sprawdzanie list wyborców, które były wyłożone do wglądu przez około dwa tygodnie, aby każdy uprawniony do głosowania mógł sprawdzić czy jego nazwisko znajduje się na liście wyborców. Komuniści nie spodziewali się tego, że muszą posunąć się do fałszowania wyników tych wyborów w wielu okręgach wyborczych w Polsce, bo frekwencja wyborcza wynosiła tam mniej niż 50% uprawnionych do głosowania i w tej sytuacji wybory trzeba by było powtórzyć. Jednak w 79 okręgach wyborczych w Polsce komisje wyborcze nie pozwoliły sfałszować wyniki wyborów dotyczące zwłaszcza frekwencji wyborczej. Wybory musiały być w tych okręgach powtórzone. W ówczesnym województwie tarnowskim, które istniało w latach 1985 – 1998 jako jedno z 49 województw w Polsce, w kilkunastu okręgach wyborczych frekwencja wyniosła mniej niż 50%.

I tak: w gminie Radgoszcz w 6 obwodach wyborczych,
w gminie Wojnicz w 6 obwodach wyborczych
w gminie Tarnów w 4 obwodach wyborczych
w gminie Czchów w 3 obwodach wyborczych
w gminie Wierzchosławice w 2 obwodach wyborczych
w gminie Gromnik w 2 obwodach wyborczych
w gminie Nowy Wiśnicz w 2 obwodach wyborczych
w gminie Rzezawa w 2 obwodach wyborczych
oraz po jednym obwodzie wyborczym w gminach: Wietrzychowice, Szczurowa, Zakliczyn, Dębno, Radłów i Bochnia.

Z/wym. obwodów wyborczych w województwie tarnowskim najmniejsza frekwencja była w obwodzie Rudka – Bobrowniki Małe – Komorów i wyniosła zaledwie około 20% uprawnionych do głosowania oraz w obwodzie Siedliska- gmina Gromnik tj. ok. 21%.

Z relacji uzyskanych od członków Komisji Wyborczej w Rudce tj. od Franciszka Romana Padło i Stanisława Bodziucha którzy pracowali w tej Komisji z upoważnienia NSZZ RI „SOLIDARNOŚĆ” wiemy, że po podliczeniu kart do głosowania okazało się że frekwencja była

bardzo mizerna i wynosiła ok. 20% uprawnionych do głosowania. Wówczas partyjni działacze sprawujący pieczę nad wyborami, starali się za wszelką cenę nakłonić w/wym. członków Komisji do podpisania sfałszowanego protokołu z wyborów z zawyżoną frekwencją do ponad 50%. Jednak ich zdecydowana postawa i odmowa złożenia podpisu, połączona z groźbą upublicznienia próby fałszowania wyniku wyborów spowodowała, że podano w protokole prawdziwe wyniki wyborów w obwodzie Rudka – Bobrowniki – Komorów.

Wyniki te były sensacją w skali ogólnopolskiej. Frekwencja w tym obwodzie , jako jeden z najgorszych wyników w Polsce była potężnym ciosem dla ówczesnych władz partyjnych województwa tarnowskiego. W poniedziałek rano 18 czerwca 1984r nastąpiło „wielkie trzęsienie ziemi”. Dygnitarze partyjni w Tarnowie wzywali na dywanik aktyw gminny PZPR w Wierzchosławicach , naczelnika gminy i innych , bo nie wierzyli w to co się stało. **Partia w tych wyborach dostała solidnego „kopa” od mieszkańców Rudki, Bobrownik Małych i Komorowa.** Sekretarz gminny PZPR i naczelnik gminy Wierzchosławice po pierwszej turze wyborów powiedzieli do mieszkańców Rudki: „zapomnijcie teraz o rozbudowie remizy i o innych inwestycjach – koniec”. W związku z tym że w wyborach samorządowych 17 czerwca 1984r w obwodzie Rudka – Bobrowniki Małe - Komorów frekwencja wyborcza nie przekroczyła wymaganego progu 50% i wyniosła zaledwie około 20%, wybory w tym obwodzie zostały powtórzone w niedzielę 1 lipca 1984r.

Te kilkanaście dni do drugiej tury wyborów, władze gminy Wierzchosławice oraz aktyw gminny PZPR wspierany przez Komitet Wojewódzki PZPR w Tarnowie wykorzystały na wielką mobilizację i próbę zmuszenia mieszkańców obwodu wyborczego Rudka – Bobrowniki Małe – Komorów aby poszli do wyborów. Osoby pracujące w Urzędzie Gminy Wierzchosławice a także nauczyciele pracujący w Szkole Podstawowej w Rudce otrzymali polecenie służbowe pod groźbą utraty pracy, aby wziąć udział w głosowaniu wraz z członkami rodzin. Odbyła się odprawa z Zarządami wszystkich jednostek OSP z terenu gminy Wierzchosławice aby druhowie obowiązkowo wzięli udział w wyborach. Władze partyjne posunęły się nawet do tego, że do zakładów pracy w Tarnowie przekazały listy z nazwiskami pracowników pochodzących z obwodu Rudka – Bobrowniki Małe – Komorów którzy nie wzięli udziału w głosowaniu w wyborach 17 czerwca 1984r. Pracownicy ci byli wzywani przez swoich kierowników do biura na rozmowy uświadamiające, gdzie byli namawiani do głosowania. Tak było np. w Zakładach Azotowych w Tarnowie – Mościcach noszących jeszcze wówczas imię Feliksa Dzierżyńskiego a podkreślić trzeba, że w tamtych latach w tych zakładach pracowało wielu mieszkańców tychże miejscowości.

Przed drugą turą wyborów zmieniono skład Obwodowej Komisji Wyborczej w Rudce. W lokalu wyborczym który mieścił się w Szkole Podstawowej w Rudce w dniu powtórzonych wyborów zaroilo się od funkcjonariuszy cywilnych UB, oraz funkcyjnych z Komitetu Wojewódzkiego i gminnego PZPR. Zainstalowano dodatkowe telefony, radiostację. Komendanci jednostek OSP z tego obwodu wyborczego zostali zobowiązani do dowożenia samochodami bojowymi osób starszych i niepełnosprawnych do lokalu wyborczego. Tym razem frekwencja była większa z uwagi na zapowiedziane represje, ale bardzo dużo osób oddawało głosy nieważne, przekreślając całą kartę wyborczą na X. Jeszcze przez wiele

tygodni po wyborach działacze partyjni i funkcjonariusze UB z pomocą członków terenowego ORMÓ którzy trudnili się donosicielstwem, węszyli dociekając, kto mógł tak wpłynąć na postawę mieszkańców Rudki, Bobrownik Małych i Komorowa, że nie poszli do wyborów. Nie potrafili jeszcze wtedy zrozumieć, że w Polsce kończy się wreszcie czas PZPR. Jakże gorzko i wymownie wybrzmiały dla działaczy PZPR śpiewane przez nich słowa międzynarodówki „ Bój to jest nasz ostatni...” w czasie ostatniego zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej który obradował w Sali Kongresowej w Warszawie w dniach 27 - 29 stycznia 1990. Zjazd ten podjął uchwałę o rozwiązaniu PZPR, która ponad 40 lat sprawowała władzę w Polsce i ma na sumieniu wiele stalinowskich represji, terror i pacyfikację protestów robotniczych i społecznych 1956r, 1968r, 1970r, 1976r oraz represje i ofiary stanu wojennego 1981- 1983r. Ale wielu działaczy PZPR, nawet z naszego regionu miało złudne marzenia że ta partia jeszcze odrodzi się. Tu i ówdzie słychać było z ich ust słowa, że „przyjdzie czas, że słońce dla nas i dla naszej partii jeszcze zaświeci”. Partia umarła, oni też już odeszli, a historia wystawiła już im rachunek.

Wydarzenia związane z opisanymi wyborami samorządowymi w 1984r są dowodem na to, że mieszkańcy wiosek obwodu wyborczego Rudka- Bobrowniki Małe – Komorów są ludźmi odważnymi, ceniącymi prawdę i dobrze rozumiany patriotyzm. W latach tworzącego się Związku Zawodowego NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” i NSZZ RI „SOLIDARNOŚĆ”, stanu wojennego 1981 -1983 wykazali właściwą postawę, nie zważając na to że mogą ich spotkać surowe represje. Była w tych wioskach liczna grupa działaczy którzy przewodzili w tym ruchu, organizowali zebrania, zachęcali mieszkańców do wstępowania w szeregi członków NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH.

Dowodem na ich zaangażowanie w rodzący się w Polsce nowy ruch społeczny, był przyjazd mecenasa Jana Olszewskiego- późniejszego premiera Rządu RP, i Antoniego Macierewicza- późniejszego ministra w rządzie premiera Olszewskiego, na zebranie otwarte członków i sympatyków NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” RI, które odbyło się w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Rudce. Sala była pełna. Po wystąpieniach obu gości dotyczących nowej sytuacji i przemianach jakie nastąpiły w Polsce po 1980r, do późnych godzin wieczornych trwały rozmowy, dyskusje. Mieszkańcy wysłuchali wielu wskazówek i rad od obu doświadczonych polityków, którzy od wielu już lat walczyli z komuną w Polsce.

Przypuszczać należy, że to ważne spotkanie jeszcze bardziej umocniło patriotyczne przekonania mieszkańców tych trzech wiosek, wpłynęło na ich postawę sprzeciwu wobec wyborów w 1984r, oraz na to że nadszedł czas aby swoją postawą wspierać środowiska prawicowe w Polsce, w demokratycznej walce z komuną. A tym dobrym sposobem było właśnie głosowanie w kolejnych wyborach do Sejmu i do Senatu na ludzi ze środowisk prawicowych i odsunięcie komunistów od władzy. **Warto pamiętać o tym, że nasi mieszkańcy w wyborach w 1984r zachowali się jak trzeba.**

Roman Kucharski